

Massey, Gramy dla nich

[x2]

A my gramy, gramy, gramy, gramy, gramy dla nich
Bo to są nasi fani, fani, fani, fani, fani
Na koncertach zawsze przez nich oblegani
Grono słuchaczy na dobre i złe zawsze z nami
Gdyby nikt twoich nagrań chłopaku nie posłuchał
Muzyka by odeszła, umarła lub byłaby głucha
Lecz mając ich mam iskrę by dalej iść
Dają wiarę, nadzieję, miłość jak zapalony znicz
To fani, dla nich gramy nie tylko dla satysfakcji własnych
Znow napiszę kilka wersów zanim zasnę
Miastem rządzi Internet, ty będziesz to przeklinał
Mam to w dupie, bo mam swoich co kupią oryginał
Nie boję się fanatyków, idę do nich w tłum
Czy to hardcore świr czy banda napalonych niuń
Czy to autograf bądź jak zółw czy też zdjęcie
Ty ich unikasz, a ja podaję im rękę
Na płycie się wymądrzam lecz moja osoba skromna
Nie szpanuj, szanuj fanów, razem z nimi podążaj
Bez was nie ma nas i vice versa
Kolejny koncert miasto ciasno i to się potwierdza

[x2]

A my gramy, gramy, gramy, gramy, gramy dla nich
Bo to są nasi fani, fani, fani, fani, fani
Na koncertach zawsze przez nich oblegani
Grono słuchaczy na dobre i złe zawsze z nami
Pora się pożegnać, przyznaj było grubo
Pierwszy raz jeździłeś chyba w furze z taką muzą
Dziękuję wszystkim teraz za owocną współpracę
Ten album przyznasz raczej dobrym rozpierdalaczem
Producenci, ziomy, DJ'e, raperzy
Zrobiłem tą płytę sam, nie mogę w to uwierzyć
Ej przeżyć masa i człowiek coraz starszy
Ty weź także życia ciężar na swoje barki
Pamiętaj o rodzinie, dziewczynie tak jak ja
Życie to gra, odpowiadasz za siebie sam
Gram w to choć inni źle życzą z boku
Projekt prze-kocur, słyhać to w każdym bloku
Ziomku słuchasz tego więc pozdrawiam słuchaczy
Być sobą raczy, ty już wiesz co to znaczy
Do zobaczenia na kolejnych albumach
Rap дума tu masz, MTP rap nie umarł